

JANUSZ ŻARNOWSKI

REŻIMY ANTYDEMOKRATYCZNE A FASZYZM

Problem faszyzmu nastęrcza bardzo wiele trudności historykom, zwłaszcza gdy przychodzi do formułowania definicji, a następnie do ich sprawdzenia w praktyce, czyli przyłożenia wypracowanych formuł do konkretnych procesów historycznych w poszczególnych krajach. Nic w tym dziwnego i niepokojącego. Poza innymi przyczynami tych trudności uwzględnić bowiem trzeba fakt, iż wielkie procesy społeczne, wielkie zdarzenia historyczne, wielkie formacje kulturowe prawie nigdy nie dają się ściśle zdefiniować i to tak, aby definicja nie budziła zasadniczych wątpliwości. Łatwo dają się zdefiniować tylko zdarzenia, fakty i przedmioty proste, mniejszej wagi, ale te definicje mają też dla nauki mniejsze znaczenie. Niech więc nas nie niepokoją trudności z definicją faszyzmu.

Nie znaczy to jednak, byśmy mieli w ogóle zrezygnować z prób definiowania faszyzmu. Taka rezygnacja byłaby równoznaczna z wyrzeczeniem się zrozumienia tego zjawiska, tak niezwykle ważnego dla historii XX wieku. Definicja prawidłowo skonstruowana i stanowiąca wynik prawidłowej procedury badawczej, jest przecież ukoronowaniem procesu poznania. Jeśli nie potrafimy w sposób zadowalający zdefiniować faszyzmu, to znaczy, że nie umiemy jeszcze odgrodzić go od zjawisk podobnych zewnętrznie, lecz o innej naturze, że nie udało się nam związać go z określoną epoką historyczną w sposób nie budzący wątpliwości, że nie możemy jeszcze wyodrębnić czynników politycznych, społecznych, psychologicznych, gospodarczych, kulturowych, które razem wzięte stanowiły warunek niezbędny i wystarczający wystąpienia faszyzmu. Należałoby przestrzec przed stanowiskiem eklektycznym, reprezentowanym ostatnio przez Renzo de Felice, głoszącym, iż każda ze sprzecznych teorii faszyzmu zawiera część prawdy i tylko wszystkie razem wzięte dają prawdziwą wiedzę o faszyzmie¹. Na tej drodze nigdy nie osiąga się rozwiązania problemu, gdyż stanowisko takie eliminuje właściwie spór, dyskusję, ocenę, które stanowią *nervus rerum* nauki historycznej. Poprzeć natomiast należy opinii włoskiego badacza, iż dalszy postęp badań nad faszyzmem zależy w dużym stopniu od poszukiwań szczegółowych. Te ostatnie jednak nie powinny przesłaniać, na odwrót, powinny służyć rozważaniom o charakterze bardziej teoretycznym².

Definicja, której dopracował się ruch komunistyczny w okresie międzywojennym, wymaga rozwinięcia w oparciu o nowe badania, a przede wszystkim o doświadczenia, które przyniosła historia okresu zawartego

¹ Renzo de Felice, *Interpretacje faszyzmu*. Warszawa 1976, s. 245 i in.

² Zob. moją recenzję z tej książki, „Kwartalnik Historyczny” 1977, nr 3.

między połową lat trzydziestych a końcem II wojny światowej, a nawet i lat następnych. Jej treść pozostaje podstawą rozważań historyków krą-
 jów socjalistycznych, co nie zwalnia ich od dalszych poszukiwań teore-
 tycznych.

Skoro wspomnieliśmy wyżej o niezmiernie ważnym zabiegu przygo-
 towawczym do definicji faszyzmu, a mianowicie o wydzieleniu go z gąsz-
 czu zjawisk częściowo podobnych w formie, lecz o innej treści, to nasu-
 wa się od razu myśl o stosunku faszyzmu do dyktatury. Reżim faszystow-
 ski jest dyktaturą z mocy definicji, i to w podwójnym sensie: nie tylko
 w znaczeniu dyktatury klasowej, ale i dyktatury jako formy prawno-
 ustrojowej. Dyktaturę w tym ostatnim znaczeniu spotykamy wielokrotnie
 na przestrzeni dziejów. Spotykamy też liczne reżimy dyktatorskie w okre-
 sie międzywojennym i zadajemy sobie pytanie, czy wszystkie je należy
 zaliczyć do faszystowskich. W razie twierdzącej odpowiedzi pojęcie fa-
 szyzmu rozszerzyłoby się tak dalece, że jego zawartość treściowa uległaby
 zasadniczej zmianie.

Trzeba jednak sobie zdać sprawę, że trudności (zwłaszcza dotyczące
 rozwiniętej definicji faszyzmu, ruchu faszystowskiego i reżimu fasz-
 stowskiego, uwzględniającej np. problem masowej bazy społecznej fa-
 szyzmu i istoty faszystowskiej formy państwa) od razu rzutują na cha-
 rakterystykę zagadnienia wskazanego w tytule niniejszego referatu.

Działający w Instytucie Historii PAN zespół do badań nad najnowszą
 historią Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej podjął prace zmie-
 rzające do wstępnego choćby ujęcia problemu reżimów antydemokratycz-
 nych i dyktatorskich, czego wyrazem była publikacja *Dyktatury w Euro-
 pie Środkowo-Wschodniej 1918—1939*, wydana w 1973 r.³ Trudno by-
 łoby jednak sądzić, że zaproponowane tam formuły mają charakter osta-
 teczny. Przeciwnie, są dyskusyjne i wywołały dyskusję. Nie obejmowały
 zresztą wszystkich reżimów antydemokratycznych w Europie w okresie
 międzywojennym (pozostawiając poza nawiasem Hiszpanię, Portugalię,
 częściowo Austrię). Ponadto nie poruszono w ogóle problematyki lat
 1939—1945, ważnej z uwagi na ewolucję dotychczasowych reżimów, np.
 w Rumunii i Bułgarii lub na Węgrzech.

W dyskusji wokół faszyzmu odróżnić trzeba państwa czy reżimy fa-
 szystowskie od ruchów faszystowskich. W niniejszym referacie uwagę
 skoncentrujemy na systemach państwowych i jeśli będziemy je porów-
 nywali, to także z państwami faszystowskimi.

Trudno oczywiście oddzielać całkowicie ruchy i reżimy faszystowskie,
 skoro naturalnym celem każdego ruchu politycznego jest zdobycie wła-
 dzy, a w ruchach faszystowskich znaczenie tego celu było większe niż
 u pozostałych kierunków politycznych. Faszyci deklarowali się jako je-
 dyni posiadacze władzy w przyszłości, na ogół odrzucali kompromisy po-
 lityczne zwłaszcza o charakterze parlamentarnym, a oponentom, czyli
 absolutnie wszystkim innym ugrupowaniom politycznym, ukazywali
 mało zachęcającą perspektywę już nie utraty wpływów politycznych, lecz
 wręcz eksterminacji, zesłania do więzień i obozów koncentracyjnych.
 Jednakże wiele wskazuje na to, iż wraz ze zdobyciem władzy znaczenie

³ *Dyktatury w Europie Środkowo-Wschodniej 1918—1939. Konferencja naukowa
 w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk 2—3 XII 1971. Wrocław 1973..*

samego ruchu masowego, którego trzonem była partia faszystowska, zmieniało się bardzo poważnie. Właściwym wcieleniem faszyzmu, ujawnieniem się jego potencjalnych a tak groźnych dla ludzkości możliwości, było państwo faszystowskie, które przede wszystkim trzeba poddać analizie, by zbliżyć się do uchwycenia istoty faszyzmu.

Aby dojść do pewnych uogólnień — uwzględniając oczywiście marksistowskie podstawy postępowania badawczego, wskazane w referacie Fr. Ryszki⁴ i w innych referatach — celowe będzie bowiem dokonanie zestawienia podobieństw i różnic między poszczególnymi reżimami i typami reżimów. Przy czym wychodzimy z założenia, że faszyzm niemiecki i włoski wytworzyły najbardziej bezsporne i „klasyczne” reżimy faszystowskie.

Mało kto będzie negował prawomocność takiego postępowania. Nazwa faszyzmu pochodzi z Włoch, a większość podstawowych cech faszyzmu włoskiego znalazła się w stopniu spotęgowanym w narodowym socjalizmie, którego führer uważał się początkowo za ucznia Mussoliniego⁵. Choć istnieją spory co do zakresu podobieństw i swoistości jednego i drugiego reżimu, przytłaczająca większość historyków upatruje w nim zjawiska tej samej natury.

Zgodnie z ustalonym tematem naszego spotkania, nie wychodzimy poza ramy Europy, co oczywiście nie znaczy, by poza tym kontynentem nie można było się doszukać ruchów czy nawet reżimów faszystowskich, nie mówiąc już o antydemokratycznych dyktaturach. Jednak próby wyjścia z tą sprawą poza kontynent są dla nas ze względów praktycznych jeszcze przedwczesne.

Zacniemy od podobieństw, jakie wykazać można między niewątpliwie czysto faszystowskimi reżimami Niemiec hitlerowskich i Włoch a większością reżimów dyktatorskich, takich zwłaszcza, jak w Polsce, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii w krajach bałtyckich itd., a ponadto z reżimem takim jak Dollfussa-Schuschnigga i gen. Franco.

Pierwszą kwestią będzie sposob powstania tych reżimów. Wszystkie one pojawiły się w wyniku przewrotów. Ale przewroty te miały rozmaity charakter. W niektórych krajach dokonane zostały drogą zamachu zbrojnego, któremu towarzyszyły na większą czy mniejszą skalę walki zbrojnych oddziałów, prawdziwa wojna domowa. Tak było w maju 1926 r. w Polsce, a także w Austrii w lutym 1934 r., nie mówiąc już o Hiszpanii. W innych krajach przewrót nastąpił w drodze przewrotu pałacowego i to dosłownie w wypadku trzech monarchii bałkańskich. O jednym z państw bałtyckich historyk (P. Łossowski) pisze, iż „przewrót odbył się tam tak cicho, iż większość mieszkańców stolicy nie spostrzegła [...]”. Na tle takiej różnorodności przebiegu przewrotów, samo przejście władzy przez faszystów w Niemczech i we Włoszech nie wyróżnia się niczym nadzwyczajnym: i w jednym i w drugim wypadku szef faszystów został szefem rządu z delegacji legalnej, uprzednio już urzędującej głowy państwa, prezydenta w Niemczech, kóła we Włoszech. We Włoszech faszyci urządzili przed tym demonstrację znaną jako „marsz na Rzym”. R. de Felice uważa nawet, że reżim faszystowski ugruntowany tu został do-

⁴ Zob. też artykuł Fr. Ryszki, *Autorytaryzm i faszyzm*. „Kwart. Hist.” 1972, nr 2.

⁵ Zob. Allan Bullock, *Hitler Studium tyranii*. Warszawa 1975, s. 329.

piero w latach 1925—1926⁶. W Niemczech natomiast naziści władzę zdobyli bez widocznego naruszenia porządku konstytucyjnego, do tego stopnia, że do dziś historycy spierają się, czy było to *Machtübernahme*, czy *Machtergreifung*. Jedynie w Hiszpanii przewrót odbył się w drodze wieloletniej i niezwykle krwawej wojny domowej. Trudno jednak abstrahować w tym wypadku od sił zewnętrznych, a przede wszystkim interwencji państw faszystowskich. Dochodzimy do wniosku, że sposób zdobycia władzy, jeśli chodzi o jego bardziej czy mniej gwałtowny charakter, nie różni w niczym jawnie faszystowskich reżimów od innych.

Z kolei porównać można wewnętrzną strukturę różnych reżimów dyktatorskich i antydemokratycznych. We wszystkich wypadkach mamy tu do czynienia z kapitalistycznym ustrojem społecznym, niekiedy z bardzo znacznymi pozostałościami gospodarki przedkapitalistycznej. W różnych krajach opanowanych przez dyktatury różnie przedstawiał się stopień rozwoju gospodarczego i społecznego. Przede wszystkim istniały zasadnicze różnice między krajami stanowiącymi ośrodek monopoli kapitalistycznych a krajami stanowiącymi tylko obiekt działania i ewentualnie dominacji obcych w zasadzie monopoli. Przy tym właśnie te ostatnie kraje były obciążone bardzo znacznymi nieraz pozostałościami przedkapitalistycznych stosunków produkcji. Kwestia ta jest bez wątpienia bardzo ważna i, jak się wydaje, dotąd w historiografii nie rozważana. A przecież znaczenie reżimu faszystowskiego w kraju dużym i rozwiniętym, który mógł ze względu na swe potencjalne możliwości demograficzne, gospodarcze, a co za tym idzie — także polityczne i wojskowe, pokusić się o dominację na kontynencie, musiało być zupełnie inne niż takiego reżimu w kraju małym, słabym, zacofanym gospodarczo, który w stosunkach międzynarodowych mógł być jedynie klientem czy to mocarstw demokratycznych, czy to faszystowskich. Imperialistyczny charakter faszyzmu, przede wszystkim zaś reżimu faszystowskiego, mógł w gruncie rzeczy przejawiać się w pełni tylko powyżej pewnego minimum terytorium, ludności, potencjału przemysłowego — słowem powyżej pewnego poziomu mocy, potęgi państwowej. Byłoby głęboko błędne oceniać również reżimy dyktatorskie jedną miarą, bez uwzględnienia szczególnej roli wielkich narodów i wielkich państw.

Z kolei stwierdzić możemy, że we wszystkich krajach, w których drogą przewrotu zniesiony został system demokracji parlamentarnej, przewroty antydemokratyczne czy faszystowskie poprzedzone zostały przez długotrwały kryzys systemu parlamentarnego. System ten doprowadził do rozproszkowania społeczeństwa i nie potrafił go skonsolidować. Przez to skompromitował się w oczach znacznej części ludności parlament i — częściowo — tradycyjne partie polityczne⁷.

Z punktu widzenia prawnoustrojowego wspólne we wszystkich omawianych reżimach były: likwidacja bądź znaczne zmniejszenie roli parlamentu, sprowadzonego w wielu wypadkach do prostej dekoracji, o składzie ustalonym przez rząd, faktyczne przekreślenie tradycyjnego podziału władz, supremacja a właściwie wszechmoc władzy wykonawczej, zależnej

⁶ De Felice, op. cit., s. 159.

⁷ Zob. mój referat w pracy *Dyktatury w Europie Środkowo-Wschodniej*, s. 25—26.

z kolei w pełni od dyktatora. Przy tym zarówno zakres likwidacji instytucji właściwych dla systemu liberalno-demokratycznego, jak i stopień kodyfikacji prawnej czy konstytucyjnej tych zmian był bardzo różny. W Niemczech, Włoszech i Hiszpanii dokonano, wprawdzie na ogół po pewnym czasie, kodyfikacji systemu dyktatury drogą ustaw, przyjętych w przypadku Niemiec i Włoch — częściowo z zachowaniem zewnętrznych pozorów procedury parlamentarnej. W wypadku obu tych krajów podobieństwo prawno-konstytucyjnego mechanizmu przejścia władzy przez faszyzm jest istotne. Taka forma umożliwiona została przez zgodę bądź przyzwolenie ze strony głównych partii burżuazyjnych. W ustrojach dyktatorskich takich jak polski, rumuński, krajów bałtyckich, jugosłowiański — także dokonano, i także na ogół po pewnym dopiero czasie, częściowej kodyfikacji praktyki dyktatury w drodze konstytucyjnej. Niekiedy (jak w Bułgarii czy na Węgrzech) konstytucja pozostała nie zmieniona, a tylko zmieniono w sposób reakcyjny i dogodny dla dyktatury prawo wyborcze. Zresztą we Włoszech „Statut Fundamentalny” Karola Alberta z 1848 r. formalnie obowiązywał nadal, a w Niemczech hitlerowskich nie opracowano bynajmniej nowej konstytucji. Nastąpiła też reakcyjna, antydemokratyczna przebudowa całego aparatu rządowego i samorządowego. Wspólne wszystkim antydemokratycznym ustrojom dyktatorskim było mniej lub bardziej daleko idące ograniczenie swobód obywatelskich i swobód politycznych, w szczególności ograniczenie działalności albo likwidacja partii opozycyjnych. Przy tym posunięcia te nie musiały występować w całej pełni od razu po przewrocie, lecz często mieć mogły miejsce później. Oba główne reżimy faszystowskie rozprawiły się z opozycją w sposób wyjątkowo brutalny, konsekwentny, rozprawiły się fizycznie. Inne reżimy — z wyjątkiem Hiszpanii — rozprawy tej nie dokonały na taką skalę, albo nawet zadowolili się politycznym pokonaniem opozycji. Ale pod względem struktury państwowej, formy rządów, podobieństwa między faszyzmami włoskim i niemieckim a innymi reżimami dyktatorskimi dadzą się stwierdzić.

We wszystkich omawianych reżimach notujemy zastąpienie, lub próbę zastąpienia, dawnego leseferyzmu ideologicznego liberalnej demokracji ujedonoliconym systemem propagandy i wychowania, kierowanym przez dyktaturę, a upowszechniającym określony system wartości. Z reguły był on prawicowy, antykomunistyczny i antymarksistowski, odwołujący się na ogół do wyjątkowej roli dyktatora, szukający uzasadnienia w wybranej tradycji, nacjonalistycznie i heroistycznie interpretowanej, przy czym jednak obok apologii mistycznie pojętego narodu wysuwano niekiedy zdecydowanie na plan pierwszy apologię państwa jako czynnika nadrzędnego, uprawnionego do dyrygowania narodem i podporządkowanie sobie jednostek i ich interesów⁸.

Prawie wszędzie, jako przeciwwagę uznanego za szkodliwy bądź całkowicie zniesionego systemu partii politycznych, próbowano wynaleźć inną formułę organizacji społeczeństwa, toteż w wielu krajach zwrócono uwagę na korporacje zawodowe i z różnym powodzeniem oraz w różnym zakresie próbowano je wykorzystać. Nigdzie jednak nie przyniosło to po-

⁸ Zob. referat P. Łossowskiego w tejże pracy.

żądanych wyników. Toteż w każdym z reżimów, o których mowa, istniała partia rządowa, pomyślana jako baza masowa dyktatury, jako partia jedyna lub uprzywilejowana, albo przynajmniej próbowano taką partię stworzyć.

Nie wchodząc w spory dotyczące roli armii w faszyzmie, można jednak zaznaczyć, że w większości reżimów antydemokratycznych wzrosła wydatnie rola wojska w porównaniu z okresem sprzed przewrotu, w wielu wypadkach armia była głównym czynnikiem, który umożliwił przewrót, choć na ogół przewrót nie miał charakteru czystej rewolty wojskowej i nigdzie właściwie nie mamy do czynienia z rządami armii w czystej postaci, jak przy niektórych przewrotach współczesnych. Żaden z rewolt nie doszedłby oczywiście do skutku w razie sprzeciwu wojska, które wobec tego musiało zajmować choćby neutralne stanowisko. Nie wyklucza to rozbieżności a nawet starć wewnątrz armii (przewrót majowy w Polsce; Hiszpania).

Po przedstawieniu cech wspólnych z kolei zajmiemy się różnicami między „klasycznymi” reżimami faszystowskimi a innymi reżimami antydemokratycznymi okresu międzywojennego. Rozważając to zagadnienie w tym samym porządku zwrócimy uwagę na istniejące obok podobieństw różnice w sposobie dojścia do władzy reżimów faszystowskich w Niemczech i Włoszech z jednej, a w innych krajach rządzących przez reakcyjne dyktatury z drugiej strony (wyłączamy tu Hiszpanię, zbliżoną do klasycznego faszyzmu, a nie np. do dyktatur wschodnioeuropejskich). Reżimy Hitlera i Mussoliniego doszły do władzy w oparciu o faszystowski ruch masowy, kierowany przez partię faszystowską za zgodą co prawda lub przyzwoleniem podstawowej części wielkiego kapitału. Ruchy faszystowskie w pierwszej fazie swego istnienia akcentowały rewolucyjną, antykapitalistyczną postawę⁹, a zawsze korzystały z demagogii socjalnej, w fazie reżimu częściowo porzuconej. Reżimy dyktatorskie w innych krajach — znowu poza Hiszpanią — powstały na ogół w drodze przewrotu „od góry”, dokonanego — jak w Rumunii, Jugosławii, Austrii, Łotwie, Estonii — przez ośrodki i dotąd dzierżące władzę, a tylko eliminujące zagrażającą im opozycję lewicową i nie tylko lewicową. W wielu bowiem krajach — najwyraźniej wystąpiło to w Estonii¹⁰ — przewrót zamykał drogę do władzy jawnie faszystowskiemu ugrupowaniu, inspirowanemu się przykładem faszyzmu włoskiego czy niemieckiego. Inne były okoliczności przewrotu w Polsce, który zwyciężył pod hasłem walki z prawicową endecją, zupełnie znów inne obu rewolt w Bułgarii, jak również ustanowienia reżimu Horthy’ego po upadku Węgierskiej Republiki Rad. Przewroty 1923 r. w Bułgarii i 1919 r. na Węgrzech miały charakter jawnie antylewicowy (choć przewrót bułgarski miał znów specyficzny charakter). Te dwa rewroty przyniosły istotne zmiany. Różne okoliczności wskazują, że rewroty „autorytarne” oznaczały we wszystkich krajach, z wyjątkiem dwóch wymienionych, raczej wewnętrzne przesunięcia w łonie jednej i tej samej warstwy czy nawet grupy rządzącej, bądź nie-

⁹ Zob. M. Żywczyński, *Włochy nowożytnie*. Warszawa 1971, s. 261—262 i nast.; Ernst Nolte, *Der Faschismus in seiner Epoche*. München 1963, zwłaszcza s. 261—267.

¹⁰ Zob. P. Łossowski, *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury (1918—1934)*. Wrocław 1972, passim.

kiedy były posunięciem zmierzającym do przywrócenia zachwianej jej dominacji. Ograniczono się do usunięcia od władzy niektórych grup polityków. Natomiast w reżimach faszystowskich Niemiec i Włoch przewrót oznaczał znacznie głębszą przebudowę struktury władzy, bardzo poważną wymianę personalną — nie klasową oczywiście, i zresztą niepełną — aparatu władzy, w szczególności jego najwyższych szczebli, a stopniowo i niższych.

Poważniejsze różnice widoczne są w formach ustrojowych i w sposobie rządzenia. Mamy do czynienia z wielką różnorodnością tych form. Prawie we wszystkich państwach dyktatorskich nową rzeczywistość polityczną starano się utrwalić w konstytucji (czym, jak widać, mniej się przejmowano w Niemczech, Włoszech, a także w Hiszpanii, gdzie dopiero po II wojnie światowej ułożono coś w rodzaju konstytucji). Widocznie dyktatury wschodnioeuropejskie czuły się mniej bezpieczne niż przywódcy faszystowscy, a zarazem te reżimy antydemokratyczne stanowić miały, w założeniu swych twórców, bardziej typ państwa prawnego niż „państwa stanu wyjątkowego”, jak Franciszek Ryszka określił reżim hitlerowski. Nic w tym zresztą dziwnego, skoro podstawową rolę w reżimach antydemokratycznych Europy wschodniej grała administracja. Jej aparat był szkieletem tych reżimów. Nie ma tu masowego oparcia w partii faszystowskiej. Niekiedy reżimy autorytarne starają się stworzyć formalną (BBWR w Polsce) lub nieformalną koalicję posłusznych sobie sił politycznych różnego autoramentu¹¹. Nie wchodzimy tu w spory dotyczące np. pochłonięcia partii przez państwo czy odwrotnie w faszyzmie, zwłaszcza hitlerowskim. Faktem jest jednak, że w Niemczech i we Włoszech partia faszystowska była równoległym aparatem rządzenia i odgrywała kluczową rolę, a w państwach o reżimach dyktatorskich typu wschodnioeuropejskiego organizacja tworzona na wzór partii faszystowskich dla zapewnienia reżimowi bazy masowej (jeśli w ogóle taką próbę podjęto) okazała się zupełnie sztucznym, urzędniczym, papierowym tworem, całkowicie zależnym od administracji. Specyficzną rolę odgrywała, sztucznie zjednoczona przez Franco, Falanga w Hiszpanii. Partie faszystowskie, podobne w założeniu i inspirowane się wzorem włoskim lub niemieckim, albo załączki takich partii, znalazły się niemal wszędzie w konflikcie z dyktaturą, a gdzieś tam (Rumunia) poniosły wielkie straty. Stosunkowa słabość reżimów antydemokratycznych, spowodowana brakiem takiej bazy masowej, jaką miały reżimy faszystowskie, zadecydowała, że reżimy te na ogół w stosunku do opozycji niekomunistycznej były — z wyjątkami — względnie łagodniejsze, na ogół zachowywały pewne pozostałości swobód obywatelskich. W niektórych zresztą krajach legalnie istniały partie opozycyjne, a w ogóle reżimy te starały się często dojść do zakulisowego porozumienia z opozycją, jak w Polsce, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii. Słabość tych reżimów nie pozwoliła im na skuteczne ogarnięcie kontrolą całego życia społecznego. Słabość ta była słabością grupy, która zdobyła władzę. Cała jednak sytuacja społeczna była jednak w krajach dyktatury mniej zapalna niż w Niemczech i we Włoszech. Dawne struktury społeczno-gospodarcze, mniej rozwinięte, były mniej zachwiane przez ogólny

¹¹ Zob. mój artykuł pt. *Struktura i podłoże społeczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926—1939*. „Najnowsze Dzieje Polski” t. X, 1966, s. 67—83.

kryzys kapitalizmu. Powtórzmy, że reżimy antydemokratyczne były stąd w tych krajach głównie nowym wydaniem rządów starej „góry” rządzącej, podczas gdy w reżimach faszystowskich „góra” zmieniała się. Przypuszczalnie jedną z przesłanek tego stanu rzeczy był fakt, że na czele państwa stali na ogół ludzie zasłużeni dla niedawnej odbudowy niepodległości (Polska, niektóre kraje bałtyckie) albo otoczeni nimbem ich powiększycieli (Rumunia, Jugosławia), czy chwałą wybawców kraju z chaosu i klęski (Węgry). Tymczasem faszystowska propaganda umiejętnie wiązała dawny reżim z odpowiedzialnością za klęskę lub niepowodzenie lat 1918—1919 (*Dolchstoss, Vittoria mutilata*) — co dodatkowo obniżało jego autorytet w oczach milionów kombatantów i ich rodzin.

Ideologia reżimów autorytarnych nie nadaje się do definicji krótkiej i syntetycznej, bowiem nosiła charakter eklektyczny. Cechy wspólne ideologii wszystkich reżimów antydemokratycznych, to antykomunizm, antymarksizm, antyliberalizm, wrogość wobec demokracji, elitaryzm, nacjonalizm na ogół sprzęgnięty z dominującym kultem państwa, nabierającego w tym ujęciu charakteru jawnie wyalienowanego od społeczeństwa, kult wodza, kult wojska i militarystyki. Ideologia faszystowska była ideologią bardziej, choć też nie w pełni, spójną. Jej założeniem, nie zawsze realizowanym, był całościowy faszystowski światopogląd. W reżimach autorytarnych w Europie Środkowo-Wschodniej natomiast w gruncie rzeczy uprawnione były wszelkie kierunki, byle godziły się na podporządkowanie się dyktatorowi i przeciwstawiały się rewolucji społecznej. Reakcyjna ideologia faszystów, pełna demagogii, także społecznej, była czymś nowym w stosunku do tradycyjnej ideologii konserwatywnej. „Ideologia” systemów dyktatorskich Europy Środkowo-Wschodniej zapożyczała pewne elementy z faszystów. Dotyczy to także niekiedy, ale nie wszędzie wprowadzanej, symboliki i form organizacyjnych, od kolorowych koszul jako uniformu aż do terminologii wojskowej na oznaczenie zagadnień politycznych (hierarchia polityczna upodobniona do wojskowej, rozkazodawstwo zamiast dyskusji, „Fronty” i „Obozy” zamiast partii) itp. Nie należy jednak dać się uwieść pozorom. Opozycyjne w tych krajach ruchy faszystowskie były bardziej zaawansowane i w symbolice i w terminologii faszystowskiej, a tworzone odgórnie organizacje prorządowe skazane w tym zakresie raczej na naśladownictwo.

Lata 1939—1945 właśnie dlatego „zagmatwały sprawę” definicji reżimów antydemokratycznych wszelkiej maści, że wpływ faszystów hitlerowskiego i faszystów włoskiego na reżimy wewnętrzne satelitów Osi wzmógł się. Dotyczy to przede wszystkim reżimów powstałych z łaski Hitlera: słowackiego i chorwackiego, także dyktatury Antonescu, zwłaszcza w okresie współrządów Żelaznej Gwardii Horii Simy, jak również krwawego epizodu Szálasiiego na Węgrzech. Rozważając ewolucję reakcyjnych dyktatur trzeba wziąć pod uwagę i naśladownictwo faszystowskich Niemiec i Włoch, i bezpośrednie narzucenie przez nazistowskie Niemcy swych wzorów, wreszcie wpływ Niemiec na dopuszczenie do władzy miejscowych ugrupowań faszystowskich, które same były za słabe, aby się do niej dostać bez obcej pomocy. Nie można też pominąć wpływu faszystowskich Niemiec na reżim Pétaina i nurtujące w nim jawnie faszystowskie tendencje, nie mówiąc już o marionetkowych kola-

boranckich surogatach władzy (Quisling). Odrębnie rozważyć trzeba *casus* Hiszpanii, której raczej zewnętrzne kazały w toku wojny powstrzymać upodobnianie się do mocarstw faszystowskich mimo niewątpliwego bliskiego z nimi pokrewieństwa, aby upadające Niemcy i Włochy nie pociągnęły za sobą w otchłań byłego sprzymierzeńca i pupila. W Hiszpanii mamy jednak do czynienia z autentycznie faszystowskim reżimem, którego pewne tylko cechy zbliżały się do dyktatur wschodnioeuropejskich.

Powyższe zestawienie wskazuje, że dyktatorskie reżimy antydemokratyczne były pojęciem szerszym niż reżimy faszystowskie, dla których modelem bez wątplenia były Włochy faszystowskie i Niemcy hitlerowskie. Odrębności bowiem tych dwóch reżimów były tak istotne, że trzeba dla nich utworzyć odrębną kategorię, by odróżnić je od pozostałych reżimów antydemokratycznych. Zapewne do tej kategorii trzeba będzie zaliczyć frankistowską Hiszpanię. Jeśli jednak byśmy wszystkie dyktatury określili jednolicie jako faszystowskie, pojęcie faszyzmu straciłoby na ostrości i nie wyodrębnilibyśmy należycie głównych podpalaczy świata — reżimów faszystowskich Niemiec i Włoch, których obrońcy dziś jeszcze starają się schować za plecami Europy, powołując się na działające przed II wojną światową i w czasie tej wojny siły faszystowskie w wielu krajach. W tym ujęciu winy faszystów niemieckich i włoskich stanowiłyby tylko część „Europy”. Przypomnijmy jednak to, co pisaliśmy o potencjalnym imperializmie faszyzmów wielkomocarstwowych.

Między klasycznymi reżimami faszystowskimi a innymi reakcyjnymi reżimami dyktatorskimi już w okresie międzywojennym, a tym bardziej w latach 1939—1945, nie było jednak sztywnej granicy ani chińskiego muru, zarówno z uwagi na ich funkcję klasową, jak i zapożyczenia od faszyzmu niemieckiego i włoskiego. Zatem celowe będzie zróżnicowanie określenia poszczególnych dyktatur, odróżnienie reżimów czysto faszystowskich od reakcyjnych dyktatur obszarniczo-burżuazyjnych, wojskowych czy reżimów półfaszystowskich. Nie ulega jednak wątpliwości, że reżimy autorytarne zawierały w sobie elementy faszystowskie niezależnie od tego, czy ocenimy je jako imitację, czy nie. Celowa będzie także dokładna ewidencja ruchów czysto faszystowskich w krajach rządzonych przez reżimy antydemokratyczne, ponieważ one właśnie były choćby jako konkurent stymulatorem faszyzacji tych reżimów. Jakkolwiek by było, wszystkie dyktatury reakcyjne miały podobne cele: zachowanie ustroju burżuazyjnego i przeciwdziałanie rewolucji społecznej i dopiero bardziej szczegółowa — niezbędna zresztą — analiza wykrywa różnice między nimi i pozwala ustanowić ich naukowo uzasadnioną typologię. Nie ma to oczywiście nic wspólnego z umniejszaniem reakcyjnej istoty i roli reakcyjnych dyktatur ani ich związków z faszyzmem. Jednakże pojęcie faszyzmu jest dla historii najnowszej Europy i świata zbyt ważnym narzędziem badawczym, by można było godzić się na jego stopień przez nieprecyzyjne używanie. A nabiera ono większej dokładności zarówno drogą analiz szczegółowych, jak i międzynarodowych dyskusji.